

## UZASADNIENIE WYROKU

Powód S. S. wniósł przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 1600 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 maja 2013 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pojazd powoda O. (...) nr rej. (...) w dniu 26 kwietnia 2013r. uległ uszkodzeniu wskutek kolizji drogowej spowodowanej przez innego uczestnika ruchu drogowego, który posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i na podstawie kalkulacji naprawy z dnia 26 kwietnia 2013r. przyznał powodowi kwotę 3.088,10 zł, a następnie na podstawie kalkulacji naprawy z dnia 7 maja 2013r. zmienił tą kwotę na 3.860,32 zł. Zdaniem powoda odszkodowanie należne mu z tytułu ww. szkody powinno wynosić 7.127,42 zł. Powód w procesie dochodzi części odszkodowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł że wypłacone odszkodowanie wyczerpuje roszczenia powoda z tytułu szkody w pojeździe, a powód nie wykazał, by przysługiwało mu roszczenie w wyższej wysokości.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 26 kwietnia 2013r. samochód powoda marki O. (...) nr rej. (...) brał udział w kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu. Sprawcą zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC pojazdu w (...) Spółce Akcyjnej w W..

### **Bezsporne**

Na skutek tego zdarzenia w pojeździe powoda uszkodzeniu uległa szyba czołowa, nadająca się do wymiany, nadto elementy: zderzak przedni, pokrywa komory silnika, błotnik przedni lewy i dach nadawały się do lakierowania.

### **Dowód :**

- opinia biegłego sądowego R. S. k.109-164;

Powód zgłosił szkodę u pozwanego. Pozwany w dniu 26 kwietnia 2013r. sporządził kalkulację naprawy ustalając zakres uszkodzeń oraz koszt naprawy na kwotę 3088,10 zł. W dniu 7 maja 2013r. sporządził ponowną kalkulację naprawy ustalając odszkodowanie na kwotę 3860,32 zł. Taka kwota została przyznana powodowi w dniu 24 maja 2013r. Powód nie zgadzając się w wysokości przyznanego odszkodowania zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji kosztów naprawy swego pojazdu. Kalkulację taką sporządził S. Ł.. W kalkulacji tej wskazano, że koszt naprawy pojazdu powoda wynosi, przy zastosowaniu części nowych oryginalnych kwotę 7.127,42 zł. Powód uznając odszkodowanie wypłacone przez pozwanego za zaniżone, odwołał się od jego decyzji pismem z dnia 17 maja 2013r. wnosząc o dopłatę różnicy między kwotą wypłaconą a tą ustaloną w kalkulacji naprawy sporządzonej na jego zlecenie. Odwołanie to nie odniosło jednak rezultatów, podobnie jak późniejsze wezwanie do zapłaty z dnia 26 września 2013r .

### **Dowód :**

- lista wypłat k.57;

- kalkulacja naprawy k.7-12, 13-19;

- fotografie k.56-64;

- kalkulacja naprawy k.21-29;

- odwołanie k.30-31,

- wezwanie do zapłaty k.33;

Uszkodzony samochód powód naprawiał samodzielnie w maju 2013r., bowiem jest mechanikiem samochodowym. Nie prowadził własnego warsztatu, naprawy dokonywał w warsztacie użyczonym przez kolegę, nie płacąc za to. Zakupił części do naprawy i niezbędne materiały naprawy dokonywał sam. Nie płacił nikomu za naprawę pojazdu, jedynie opłacił części i materiały do dokonania naprawy.

**Dowód:**

- przesłuchanie powoda S. S. k.79-80;

Pojazd został przez powoda naprawiony w części. Nie została wymieniona uszkodzona szyba czołowa, a dach samochodu nie został naprawiony w żadnej części, nie nosi śladów naprawy lakierniczej, gdyż grubość powłoki lakierowej jest fabryczna oraz posiada uszkodzenia w postaci odprysków powłoki lakierowej. Na skutek dokonanej naprawy pojazdu przez powoda w maju 2013r. pojazd nie został doprowadzony do stanu pierwotnego sprzed szkody. Do przywrócenia go do takiego stanu koniecznym jest wymienienie szyby czołowej oraz naprawa i lakierowanie dachu. Koszt dokonania tej naprawy na dzień zdarzenia szkodowego wynosił: 5.338,62 zł przy uwzględnieniu użycia do naprawy części oryginalnych oznaczonych symbolem O; 3.860,91 zł przy uwzględnieniu użycia najtańszych nowych części oznaczonych symbolem (...), 4.287,63 zł przy uwzględnieniu użycia najdroższych nowych części oznaczonych symbolem (...).

W związku z niepełną naprawą uszkodzeń pojazdu O. (...) po zdarzeniu z dnia 26 kwietnia 2013r. powstał ubytek wartości handlowej tego pojazdu, jako różnica pomiędzy wartością samochodu w stanie nieuszkodzonym a wartością pojazdu uszkodzonego, a wynosił on 4.600 zł.

Uszkodzenia tego pojazdu, które powstały w wyniku zdarzenia z dnia 26 kwietnia 2013r. w przypadku ich nieusunięcia w żadnym zakresie mogły mieć wpływ na cenę sprzedaży pojazdu. Ubytek wartości handlowej samochodu w związku z uszkodzeniami z dnia 26 kwietnia 2013r. oszacowany przy wykorzystaniu systemu komputerowego (...) wynosił 6.900 zł. Wartość pojazdu w stanie sprzed szkody w dniu 26 kwietnia 2013r. wynosiła 50.400 zł, zaś w stanie uszkodzonym 43.500 zł.

Koszt naprawy pojazdu powoda na skutek zdarzenia z dnia 26 kwietnia 2013r., przy uwzględnieniu stawek za roboczogodzinę stosowanych przez odpowiednio wyposażone - w komorę lakierniczą i geometryczną ramę naprawczą - nieautoryzowane warsztaty naprawcze wynosił na dzień powstania szkody: 7.726,60 zł - przy uwzględnieniu użycia do naprawy części oznaczonych według identyfikatora statusu prawnego literą "O", 6.248,89 zł przy użyciu do naprawy najtańszych części oznaczonych literą "Q" oraz 6.675,60 zł przy uwzględnieniu użycia do naprawy najdroższych części oznaczonych literą "Q". Kwota naprawy zakłada stawki za roboczogodzinę: 105 zł netto dla prac mechanicznych i blacharskich oraz 115 zł netto dla prac lakierniczych.

W okresie powstania szkody pojazdu O. (...) w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia naprawy, jako części nie pochodzące od producenta pojazdu na rynku polskim występowały jedynie części zamienne oznaczone literą Q - szyba czołowa. Zastosowanie w naprawie szyby czołowej sygnowanej literą "Q" spowodowałoby przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Części oznaczone literą "Q" są częściami oryginalnymi, tj. takimi samymi jak dostarczane na pierwszy montaż, zatem ich zastosowanie do naprawy pojazdu powoduje przywrócenie stanu samochodu do stanu sprzed szkody pod względem estetycznym, użytkowym i technicznym.

**Dowód:**

- opinia biegłego R. S. k.109-164;

Na początku 2014r. w styczniu lub lutym samochód O. (...) został ponownie uszkodzony w zakresie: zderzak, maska, błotnik, lampa. Szkody te powód naprawił samodzielnie, a następnie pojazd w dniu 25 kwietnia 2014r. sprzedał B. P. za kwotę 35.850 zł.

### **Dowód:**

-umowa sprzedaży k.76;

- przesłuchanie powoda S. S. k.80.

### ***Sąd zważył, co następuje.***

Powództwo okazało się zasadne jedynie w części.

Pozwany (...) S.A. w W. ponosi odpowiedzialność z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej zawartej ze sprawcą szkody. Podstawę prawną powództwa stanowi art. 415 k.c. i art.34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Jak natomiast stanowi art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Z powyższego jednoznacznie wynika, że szkoda sprowadza się do ogółu dolegliwości powstałych w wyniku uszczuplenia majątku poszkodowanego. Co do zasady odpowiedzialność odszkodowawcza spoczywa wówczas na sprawcy powodującego ją zdarzenia. Odpowiedzialność pozwanego za naprawienie szkody powstałej w mieniu powoda nie budziła na gruncie niniejszej sprawy wątpliwości, w związku z jednoznaczną treścią powyższej normy, a ponadto przyznaniem przez pozwanego powodowi odszkodowania z tytułu zdarzenia szkodowego, jednak zdaniem powoda nie w pełnej wysokości. Wobec tego kwestią sporną pozostawała wysokość ostatecznego odszkodowania należnego poszkodowanemu z tytułu naprawy pojazdu.

Zdaniem sądu strona powodowa w sposób, w jaki prowadziła proces, zdołała wykazać zasadność swego roszczenia w zakresie odszkodowania za naprawę pojazdu jedynie w części.

Pozwany wypłacił powodowi kwotę 3.860,32 zł jako całkowity koszt naprawy pojazdu i jego zdaniem kwota ta w całości wyczerpała roszczenie powoda z tytułu odszkodowania za zdarzenie objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela. Strona powodowa konsekwentnie negocjowała tę okoliczność, zarówno na etapie postępowania likwidacyjnego, jak i w sądzie w toku procesu, podnosząc zaniżenie wysokości odszkodowania. Powód twierdził, że dokonał sam naprawy pojazdu, w sposób prawidłowy, przywracający pojazd do stanu sprzed szkody. Pomimo faktu dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu powoda i to niezwłocznie po jego uszkodzeniu strona powodowa prowadziła proces tak, jakby naprawa pojazdu nie została dokonana. Powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej celem ustalenia zakresu i wysokości szkody powstałej w wyniku kolizji drogowej z dnia 26 kwietnia 2013r. objętej odpowiedzialnością gwarancyjną pozwanego, z uwzględnieniem wcześniejszych uszkodzeń w pojeździe powoda oraz przy zastosowaniu stawek za roboczogodzinę stosowanych przez odpowiednio wyposażone – w komorę lakierniczą i geometryczną ramę naprawczą – nieautoryzowane warsztaty naprawcze – po dokonaniu oględzin pojazdu przez biegłego celem ustalenia stanu pojazdu i w przypadku stwierdzenia przeprowadzenia naprawy, ustalenie przez biegłego jej zakresu, rodzaju użytych części, wartości dokonanej już naprawy oraz czy przeprowadzona naprawa przywraca pojazd powoda do stanu sprzed szkody pod względem użytkowym i estetycznym, przy czym opinia powinna uwzględniać wariantowo naprawę pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta pojazdu, a także celem wypowiedzenia się, czy użycie części zamiennych porównywalnej jakości (Q, PC, PT, PJ) spowoduje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody; w przypadku negatywnej odpowiedzi na pytanie „czy przeprowadzona naprawa przywraca pojazd powoda do stanu sprzed szkody pod względem użytkowym i estetycznym?” należy ustalić ubytek wartości rynkowej pojazdu, ewentualne koszty pozostałych prac naprawczych niezbędnych do przywrócenia stanu pierwotnego pojazdu. Następnie wobec wskazania, że pojazd został sprzedany

przez powoda przed dniem wniesienia pozwu wniósł o ustalenie przez biegłego wartości pojazdu powoda w stanie nieuszkodzonym na dzień 26 kwietnia 2013r. oraz w stanie uszkodzonym, jak również czy uszkodzenia powstałe na skutek kolizji drogowej z dnia 26 kwietnia 2013r. miały wpływ na cenę sprzedaży pojazdu.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty także przyłączył się do wniosku dowodowego w zakresie opinii biegłego sądowego na okoliczność: wysokości kosztów naprawy pojazdu w wariantcie uwzględniającym średnie ceny napraw w nieautoryzowanych serwisach naprawczych przy użyciu części zamiennych nie sygnowanych znakiem producenta pojazdu (Q, PC, PT, PJ) - po dokonaniu oględzin pojazdu, a nadto celem weryfikacji, czy przeprowadzona naprawa pojazdu doprowadziła pojazd do stanu sprzed szkody. Sąd dopuścił dowód z takiej opinii w dniu 16 grudnia 2015r.

Zdaniem powoda odszkodowanie powinno obejmować zarówno koszt części zamiennych i materiałów koniecznych do naprawy, jak i koszt robocizny, poniesiony przez niego z tytułu naprawy koszt jest większy niż koszt materiałów. Wszak powód poniósł również koszt związany z dodatkowymi godzinami pracy poświęconymi na naprawę pojazdu, który mógł być czasem wolnym powoda. Odszkodowanie należy się za wykonaną usługę i zakupione materiały. Powód mógł powierzyć naprawę pojazdu innemu warsztatowi naprawczemu i wówczas z pewnością poniósłby też koszt związany z naprawą, a nie wyłącznie koszt materiałów (k.179).

Okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy jest fakt, iż powód 25 kwietnia 2014r. dokonał zbycia pojazdu. Według twierdzeń powoda pojazd został przed sprzedażą naprawiony i przywrócony do stanu sprzed szkody. Jednakże biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej R. S. po dokonaniu oględzin pojazdu stwierdził, że jego naprawa nie została przeprowadzona w sposób pełny, bowiem do dnia oględzin nie została wymieniona szyba czołowa w samochodzie oraz nie lakierowano dachu noszącego nadal ślady uszkodzenia. Tym samym pojazd, wbrew twierdzeniom powoda, nie został doprowadzony do stanu sprzed szkody. Stan pojazdu ustalony przez biegłego podczas oględzin w kwietniu 2016r. powoduje, że zeznania powoda S. S. w zakresie dokonanej naprawy pojazdu w całości, w tym szyby czołowej, są niewiarygodne. Biegły porównał obecny stan pojazdu ze zdjęciami zrobionymi bezpośrednio po szkodzie i ustalił, że w pojeździe nadal jest ta sama, uszkodzona szyna czołowa, która powinna być wymieniona. Zatem nie polegały na prawdzie zeznania powoda, który podawał, że zakupił na aukcji szybę do samochodu i była to szyba nowa oryginalna, a nadto, że koszt części wyniósł go około 7.000 zł. Gdyby faktycznie zakupił szybę i ją wymienił, różniłaby się ona (pod względem oznaczenia z datą produkcji oraz uszkodzeniami) od tej uszkodzonej, której obecność w pojeździe stwierdził biegły. Podobnie biegły stwierdził brak dokonania naprawy dachu pojazdu, dach samochodu nie nosi śladów naprawy lakierniczej, gdyż grubość powłoki lakierowej jest fabryczna oraz posiada uszkodzenia w postaci odprysków powłoki lakierowej. Oznacza to, że podjęte czynności naprawcze nie objęły wszystkich elementów podlegających, a na skutek dokonanej naprawy pojazdu przez powoda w maju 2013r. pojazd nie został doprowadzony do stanu pierwotnego sprzed szkody. Tym samym całkowicie niewiarygodne są twierdzenia powoda, że zapłacił on kwotę około 7000 zł za tą naprawę, albowiem biegły sądowy ustalił, że najwyższy koszt naprawy całkowitej (ustalony metodą kosztorysową przy uwzględnieniu cen części nowych oryginalnych) wyniósłby 7.726,60 zł, a zatem wartość zbliżoną do tej podanej przez powoda, oczywiście uwzględniając wymianę szyby na nową oryginalną wraz z montażem, a nadto naprawę dokonaną w dobrym warsztacie naprawczym. Nie jest zatem możliwe, aby powód poniósł deklarowany koszt naprawy pojazdu w sytuacji, gdy nie naprawił w ogóle dachu i nie wymienił szyby przedniej, nie płacił także za robociznę, skoro naprawy dokonał we własnym zakresie. Po otrzymaniu opinii biegłego sądowego strona powodowa w żaden sposób nie odniosła się do kwestii niewymienienia uszkodzonej szyby oraz braku naprawy dachu, przy czym sama opinia biegłego nie została zakwestionowana. Sąd tym samym uznał, że na wiarę zasługuje opinia biegłego R. S. odnośnie stwierdzonego zakresu dokonanej już naprawy pojazdu oraz części, w jakiej pojazd nie został jeszcze naprawiony. W tej sytuacji należało osobno ocenić zakres odszkodowania co do naprawy już dokonanej oraz do części nie naprawionej do dnia sprzedaży.

Należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Przepis ten wyraża zasadę pełnego odszkodowania, w myśl której naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego

przez poszkodowanego uszczerbku, zaś wysokość tej kompensaty jest uzależniona od poniesionego uszczerbku. Zwrócić należy uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13 czerwca 2003r. w sprawie III CZP 32/03, zgodnie z którym odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że efekt w postaci naprawienia osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony pojazd doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty szkody poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Sąd Najwyższy zaznaczył, że za "niezbędne" koszty naprawy pojazdu należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody, przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego.

Co do zasady należy zgodzić się z tym, że obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Wówczas bowiem określenie wartości uzasadnionej ekonomicznie naprawy wyznaczającej wysokość należnego odszkodowania polega na hipotetycznym ustaleniu, jakie wydatki należałoby ponieść, aby doprowadzić pojazd do należytego stanu. Niemniej jednak powyższe hipotetyczne ustalenia bez wątplenia tracą na aktualności w przypadku dokonania przez poszkodowanego naprawy samochodu. Skoro bowiem odszkodowanie ma pokryć istniejący po stronie poszkodowanego uszczerbek, to w sytuacji, gdy doszło do naprawy pojazdu, obowiązek odszkodowawczy istniejący po stronie pozwanego ubezpieczyciela będzie obejmował wyłącznie faktycznie poniesione i wykazane wydatki, które doprowadziły uszkodzony pojazd do stanu sprzed wystąpienia szkody. Sąd nie podziela stanowiska wyrażonego przez pełnomocnika powoda, że odszkodowanie powinno obejmować zarówno koszt części zamiennych i materiałów koniecznych do naprawy, jak i koszt robocizny, wyliczony metodą kosztorysową w sytuacji, gdy pojazd został naprawiony, gdyż powód poniósł również koszt związany z dodatkowymi godzinami pracy poświęconymi na naprawę pojazdu, który mógł być czasem wolnym powoda. Niewątpliwie bowiem w takiej sytuacji powód mógł powierzyć naprawę pojazdu innemu warsztatowi naprawczemu i wówczas z pewnością nie poniósł kosztów związanych z naprawą pojazdu wyliczoną taką metodą, obejmującą także koszt robocizny warsztatu naprawczego, których powód z pewnością nie poniósł, a zatem przyznanie odszkodowania w takiej wysokości prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Oczywiście słusznie podaje powód (k.179), że powód poniósłby takie właśnie koszty, gdyby oddał pojazd do naprawy do warsztatu naprawczego, wówczas służyłoby mu odszkodowanie obejmujące koszt naprawy podany przez ten warsztat, jednakże skoro tego nie uczynił i zdecydował się na samodzielną naprawę, brak podstaw do podnoszenia wartości odszkodowania o koszty robocizny, których nie poniósł.

Skoro powód dokonał częściowej naprawy uszkodzonego pojazdu, istniała podstawa do przyjęcia, że szkoda powoda sprowadza się do kosztów poniesionych na dokonanie naprawy samochodu oraz utraty wartości tak naprawionego pojazdu w stosunku do takiej wartości sprzed zaistnienia szkody. Te dwie kwoty w sposób zupełny odzwierciedlają uszczerbek majątkowy po stronie powoda w rozumieniu art.361§2 k.c. Skoro powód poniósł konkretne wydatki na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody (jak się ostatecznie okazało - w części), to brak jest podstaw do przyjęcia, że miarodajne do ustalenia poziomu szkody byłyby hipotetyczne, ustalone w drodze dowodu z opinii biegłego koszty dokonania naprawy pojazdu. Powód winien był bowiem w procesie przedstawić rachunki czy faktury obrazujące, ile rzeczywiście wydał na naprawę samochodu, zwłaszcza że podawał, że nabył części zamienne i materiały potrzebne do naprawy, natomiast naprawy dokonał sam, bez ponoszenia kosztów z tego tytułu. Powód podczas przesłuchania wskazał, że poniesione przez niego koszty naprawy pojazdu wyniosły go około 7.000 zł, jednakże jego zeznania są jedynym dowodem wskazującym na wysokość faktycznie poniesionych kosztów naprawy. Jak już wyżej wskazano, zeznania w tym zakresie sąd uznał za niewiarygodne jako sprzeczne z ustaleniami poczynionymi przez biegłego sądowego na podstawie oględzin pojazdu. Zdaniem sądu uzyskanie dowodów wykazujących kwoty za materiały i części użyte do dokonanej naprawy samochodu nie przekraczało możliwości powoda, który - jak sam wskazał, sam nabywał te materiały. Powinien zatem postarać się do dowody zakupu i je zachować. W tej sytuacji stwierdzić należało, że

powód nie wykazał wysokości poniesionych kosztów naprawy pojazdu, a od początku była to okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia sprawy i kwestionowana przez stronę pozwaną.

Biegły sądowy w swej opinii ustalił wprawdzie, że całkowity koszt naprawy pojazdu powoda na skutek zdarzenia z dnia 26 kwietnia 2013r., przy uwzględnieniu stawek za roboczo-godzinę stosowanych przez odpowiednio wyposażone - w komorę lakierniczą i geometryczną ramę naprawczą - nieautoryzowane warsztaty naprawcze wynosił na dzień powstania szkody: 7.726,60 zł - przy uwzględnieniu użycia do naprawy części oznaczonych według identyfikatora statusu prawnego literą "O", 6.248,89 zł przy użyciu do naprawy najtańszych części oznaczonych literą "Q" oraz 6.675,60 zł przy uwzględnieniu użycia do naprawy najdroższych części oznaczonych literą "Q". Kwota naprawy zakłada stawki za roboczo-godzinę: 105 zł netto dla prac mechanicznych i blacharskich oraz 115 zł netto dla prac lakierniczych. Jednakże ustalone zostało ponad wszelką wątpliwość, że powód nie naprawił pojazdu ponosząc takie właśnie koszty, co oznacza, że nie było podstawy do zasądzenia odszkodowania w wysokości hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu w sytuacji, gdy pojazd w części został faktycznie naprawiony. Skoro powód nie poniósł kosztów naprawy pojazdu na poziomie wskazywanym pozwie i wynikającym z opinii biegłego sądowego, brak było podstaw do tego, aby taką kwotę mu zasądzić, nawet jeśli hipotetyczne koszty naprawy wyniosłyby 7.726,60 zł. Powód nie sprostął spoczywającemu na nim z mocy art.6 k.c. ciężarowi dowodowemu wykazania wysokości poniesionej szkody, tj. nie wykazał, ile dotychczas przeznaczył na naprawę pojazdu, to w tym zakresie żądanie powoda nie mogło zostać uwzględnione.

Następnie wskazać należy, że biegły R. S. wskazał, że wobec przeprowadzenia jedynie częściowej naprawy pojazdu, do przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody koniecznym jest obecnie wymienienie szyby czołowej oraz naprawa i lakierowanie dachu. Koszt dokonania tej naprawy na dzień zdarzenia szkodowego wynosił: 5.338,62 zł przy uwzględnieniu użycia do naprawy części oryginalnych oznaczonych symbolem O; 3.860,91 zł przy uwzględnieniu użycia najtańszych nowych części oznaczonych symbolem (...), 4.287,63 zł przy uwzględnieniu użycia najdroższych nowych części oznaczonych symbolem (...). W sytuacji dokonania częściowej naprawy odszkodowanie powinno obejmować koszt naprawy, jakiej należy jeszcze dokonać w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Ta zasada podlega jednak ograniczeniu wówczas, gdy pojazd zostanie sprzedany w stanie uszkodzonym, bez dokonywania naprawy. Odszkodowanie ogranicza się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie przed wystąpieniem szkody a wartością pojazdu uszkodzonego.

Biegły R. S. wskazał w opinii, że wartość pojazdu O (...) na dzień 26 kwietnia 2013r. wynosiła 50.400 zł, zaś w stanie uszkodzonym 43.500 zł. Różnica tych wartości, nazwana przez biegłego ubytkiem wartości handlowej pojazdu w związku z uszkodzeniami z dnia 26 kwietnia 2013r. wynosiła 6.900 zł. Jednakże jak biegły ustalił dalej, istniała jednak różnica pomiędzy pojazdem w stanie uszkodzonym po zdarzeniu, a stanie pojazdu w dniu oględzin, wskazującym na częściowe dokonanie naprawy, zatem wartość 6.900 zł nie jest wartością adekwatną w przypadku pojazdu powoda. Biegły ustalił także, że w związku z niepełną naprawą uszkodzeń pojazdu O (...) po zdarzeniu z dnia 26 kwietnia 2013r. powstał ubytek wartości handlowej tego pojazdu, jako różnica pomiędzy wartością samochodu w stanie nieuszkodzonym a wartością pojazdu uszkodzonego, a wynosił on **4.600 zł**. Zdaniem sądu właśnie ta wartość jest miarodajną do czynienia ustaleń w niniejszym procesie i w oparciu o tę wartość należało ustalić powodowi wartość odszkodowania, w tej bowiem kwocie, wobec nie wykazania faktycznie poniesionych kosztów naprawy pojazdu, zamykała się szkoda poniesiona przez powoda. Skoro różnica wartości pojazdu pomiędzy stanem sprzed szkody i uszkodzonym wynosiła 4.600 zł, a wartość odszkodowania przyznana powodowi przez pozwanego wynosiła 3.860,32 zł, wynika z tego, że pozwany nie wypłacił powodowi całości należnego odszkodowania. Do zapłaty pozostała zatem jeszcze kwota 739,68 zł, jako różnica pomiędzy kwotą 4.600 zł i 3.860,32 zł. Mając powyższe na uwadze sąd doszedł do wniosku, że powodowi należy przyznać kwotę 739,68 zł. Taką kwotę zasądził od pozwanego na rzecz powoda w pkt I wyroku. W pozostałym zaś zakresie powództwo jako niezasadne w pkt II wyroku oddalił.

Na marginesie należy jeszcze dodać, że faktyczna cena sprzedaży pojazdu przez powoda była niższa niż wartość pojazdu po uszkodzeniu ustalona przez biegłego i wynosiła 35.850 zł. Wartość ta nie mogła być jednak przyjęta przez sąd jako wartość pojazdu po szkodzie z dnia 26 kwietnia 2013r, albowiem sam powód podawał, że na początku 2014r. samochód O (...) został ponownie uszkodzony w zakresie: zderzak, maska, błotnik, lampa. Szkody te powód naprawił samodzielnie (co jednak nie było przedmiotem badania w niniejszej sprawie), a następnie pojazd w dniu 25 kwietnia

2014r. sprzedał. Zatem niższa niż ustalona przez biegłego cena sprzedaży pojazdu może wynikać z dalszych uszkodzeń samochodu, powstałych już po zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszego procesu, nadto sprzedaż nastąpiła rok po zdarzeniu, co także ma wpływ na obniżenie wartości pojazdu, zatem miarodajne było oparcie się na ustaleniach poczynionych przez biegłego sądowego.

O odsetkach orzeczono na podstawie art.481 k.c. Strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek od 27 maja 2013 roku. Zgodnie z przepisem art.14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Szkoda powoda została zgłoszona pozwanemu niezwłocznie po powstaniu szkody, w dniu powstania szkody, gdyż już 26 kwietnia 2013r. pozwany sporządził pierwszą kalkulację naprawy pojazdu, w związku z czym 30-dniowy termin ukończenia postępowania likwidacji szkody mijał w dniu 26 maja 2013r. Wypłata odszkodowania w bezspornej wysokości nastąpiła w dniu 24 maja 2013r. (k.57 akt) co oznacza, że tego dnia okoliczności istotne dla ustalenia wartości odszkodowania zostały już ustalone, a postępowanie zakończone. Tym samym żądanie odsetek od dnia 27 maja 2013r. zasługuje na uwzględnienie, albowiem w tym czasie pozwany znajdował się już w stanie opóźnienia w spełnieniu świadczenia. Tym samym zasądził od kwoty odszkodowania przyznanej powodowi odsetki ustawowe od dnia 27 maja 2013r. Przy czym uwzględnił zmiany w przepisach kodeksu cywilnego dotyczące odsetek ustawowych. Do dnia 31 grudnia 2015r. funkcjonowały odsetki ustawowe, regulowane w przepisie art. 481§2 kodeksu cywilnego. Z dniem 1 stycznia 2016r. doszło do zmiany tego przepisu i obecnie przepis ten brzmi: jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Tym samym od dnia 1 stycznia 2016r. istniała podstawa do zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie, gdyż odsetki ustawowe już nie istnieją. Mając powyższe na uwadze sąd zasądził od kwoty 739,68 zł odsetki ustawowe od dnia 27 maja 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto o dyspozycję przepisu art. 98 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, że żądanie powoda zostało uwzględnione w części (46,23%), zasadnym było stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata sądowa w wysokości 80 zł, wynagrodzenie adwokackie pełnomocnika powoda w kwocie 600 zł, ustalone zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461), opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, oraz wynagrodzenie biegłego w kwocie 600 zł (pełna zaliczka pobrana od powoda), łącznie 1297 zł. Pozwany poniósł koszty procesu: wynagrodzenie adwokackie pełnomocnika powoda w kwocie 600 zł oraz wynagrodzenie biegłego w kwocie 600 zł (pełna zaliczka pobrana od pozwanego), brak było natomiast potwierdzenia zapłaty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, łącznie 1200 zł. Powód wygrał proces w 46,23%, zatem należy mu się zwrot kosztów w tym zakresie, co daje kwotę 599,60 zł. Pozwany wygrał proces w 53,77%, zatem należy mu się zwrot kwoty 645,24 zł. Po odjęciu kwoty mniejszej od większej otrzymujemy kwotę 45,64 zł i jest to kwota, jaką powód powinien zwrócić pozwanemu tytułem kosztów procesu. Mając to na uwadze, sąd w pkt III sentencji orzeczenia zasądził od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 45,64 zł.

Obie strony uiściły zaliczki na poczet opinii biegłego w kwotach po 600 zł. Wynagrodzenie przyznane biegłemu R. S. wyniosło 1537,01 zł, co skutkowało koniecznością poniesienia tymczasowo z sum budżetowych sądu kosztów sądowych w kwocie 337,01 zł celem wypłacenia biegłemu wynagrodzenia. Kwota ta zatem podlegała rozdzieleniu pomiędzy strony zgodnie z procentem, z jakim przegrały one sprawę. Tym samym sąd w pkt IV nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gryfinie kwotę 181,21 zł (53,77% z kwoty 337,01 zł) oraz od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gryfinie kwotę 155,80 zł (46,23% z kwoty 337,01 zł).

SSR Magdalena Dąbrowska

## ZARZĄDZENIE

1. (...);

2. (...):

- (...)

- (...)

3. (...).

G., dnia 18 lipca 2016r. SSR Magdalena Dąbrowska